Nr. 198. Cena 3 centy. 1867.

Wychodzi codziennie o 8mej rano.
Przedpłata w miejscu:
rocznie . . 10 złr.
ćwierćrocznie 2 „ 50 c.
miesięcznie — „ 90 „
Z przesyłką pocztową:
rocznie . . 13 złr. 60 c.
ćwierć rocznie 3 „ 40 „
miesięcznie . 1 „ 15 „
„TYGODNIK LWOWSKI“ ilustrowany jako dodatek rocznie 6 złr. kwartalnie 1 złr. 50 c.

DZIENNIK LWOWSKI

Czwartek dnia 28. Listopada. — Krescentego (rzym.) — Mafteja Ap. (grec.)

Redakcja w rynku Nr. 178. w lokalu drukarni Poremby.
Ekspedycja i ajencja inserat na placu katedralnym pod l. 31, w domu Majewskiego
Za ogłoszenia od wiersza drobnego druku 4 c. (oprócz opłaty stęplowej 30 kr.)—
Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty.

Depesze telegraficzne.

Zagrzeb, 26. listop. Wiadomości z Syrmii mówią o zawikłanych tam stosunkach. Unioniści żądają oddalenia nadżupana Kussewicza. W Wukowarze zaszły przy wyborach wielkie rozruchy.

Peszt, 26. listop. Cesarz przybył dziś rano, witany na dworcu kolei przez ministra spraw wewnętrznych, główno komenderującego wojskami w królestwie węgierskiem, komendanta miasta i twierdzy, i przez burmistrzów obu miast.

Berlin, 26. listop. Deputowany Waligórski zamierza przy obradach nad etatem departamentu spraw zagranicznych — wykazać, na jakie nieprzyjemności narażeni są prnscy obywatele ze strony moskiewskich urzędników pogranicznych.

Kolonia, 26. listop. Z Paryża donoszą „Kol. Gaz.“ Na miejsce zebrania konferencji przeznaczają Paryż lub Wiedeń; o Monachium nigdzie nie wspominają. Stosunki między oficerami francuzkimi a papiezkimi są naprężone. Wedle paryzkiej „Indep.“ przewozi flota francuzka bezprzestannie mnóstwo artylerji i zapasów wojennych do Civitavecchia, a inżynierowie fraucuzcy prowadzą dalej roboty około obwarowania Rzymu na wielką skalę.

Paryż, 25. listop. „Patrie“ podaje telegram prywatny, który potwierdza przystąpienie Rzymu do konferencji — i dodaje, że kardynał Antonelli oświadczył tak ustnie jak też w instrukcjach posłanych nuncjuszowi do Paryża, iż zgadza się na konferencję bez poprzednich zastrzeżeń.

Zapewniają, że Włochy nie oznajmiły jeszcze urzędownie swego przystąpienia. Nadeszło już do Paryża przystąpienie Portngalii, Szwecji i Norwegii. Co do miejsca konferencji nic jeszcze nie postanowiono.

Londyn, 25. listop. Na interpelację Lloyda odpowiada Stanley, że policja papiezka nie rewidowała mieszkania Russela, lecz pałac podejrzany a przez niego zamieszkały. D' Izraeli żąda dwa miljony funt. szterl. na koszta wojenne wyprawy abissyńskiej, Komitet abissyński rozpoczyna jutro swoje posiedzenia.

Wiadomości polityczne.

Austrja. Delegacja sejmu galicyjskiego jak również członkowie izby panów we Wiednia w pocie czoła pracują dla dobra kraju, który reprezentować mają zaszczyt; bo nie tylko, że przesiadują w komisjach i codziennie odbywają posiedzenia, długie narady w kole polskiem, ale to wszystko nic nie znaczy w obec urzędowych i nieurzędowych obiadów, którenni panowie ci zajmują się zwykle. Zaledwie książęta nasi, zasiadający w izbie panów a mianowicie ks. Jabłonowski, Czartoryski i Sanguszko uświetnili obiad ambasadora moskiewskiego dając tym sposobem dowód, że nie poczuwają się do żadnej solidarności z narodem polskim, który w obec niesłychanych gwałtów rządu moskiewskiego, przyjęcie zaprosin u reprezentanta swego największego wroga powinien uważać za wyrządzoną sobie hańbę, a otóż donoszą znowu o obiedzie składkowym, danym hr. Goluchowskiemu — nie już przez hr. Stakelberga — lecz przez członków delegacji i izby panów w dowód, że w sprawach krajowych powinna wszystkich łączyć zgoda i wspólna praca. Cieszymy się wszelkiemi podobnemi objawami obopólnej zgody i jedności, chcielibyśmy jednak wiedzieć, o ile zgodę tę pojmują ci panowie, którzy dniem później byli na obiedzie u ambasadora rosyjskiego, i czy zgoda ta braterska obejmować ma także i Moskwę.

Lecz pomińmy tak błahe w pewnym względzie sprawy, jakimi są obiady, a przystąpmy do ważniejszego przedmiotu, mianowicie do projektu rządowego o rozkładzie wydatków na długi państwa. Sprawa ta jest uzupełnienieniem ugody finansowej z Węgrami. Jak wiadomo bowiem, przypada z wydatków wspólnych na Węgry 30% na kraje niemiecko-słowiańskie 70% czyli według ułożonego budżetu na przyszły rok wypada na te ostatnie kraje 58 milionów złr. Prócz tego mają się Węgry przyczynić do spłacenia długów kwotą 28 mil., kraje niemiecko-sławiańskie 92 milioaami, które to ostatnie mają jeszcze pokryć własne swe wydatki w kwocie 74 milionów. Na kraje zatem niemiecko-sławiańskie przypada ciężar przeszło 224 milionów złr., podczas gdy dochody wynoszą 195 mil. Nie ma człowieka, któryby zdołał niedobór ten pokryć bez użycia nadzwyczajnych środków, a ponieważ p. Becke tak wielce brzydzi się bankructwem, więc pozostaje jeszcze albo zniżenie wydatków we wojsku i administracji, albo podwyższenie podatku dochodowego. Ponieważ jednak łatwiej jest w Austrji o podwyższenie podatków jak o zaprowadzenie oszczędności, przeto okazuje nam się w najbliższej perspektywie nowe podwyższenie podatków.

Równocześnie rozpoczęły się w sejmie węgierskim rozprawy nad tym samym przedmiotem. Csengery odczytując referat o ustanowieniu obopólnych kwot zauważał, że 30% są zbyt obciążające Węgry; dalsze rozprawy toczyć się będą na najbliższych posiedzeniach, projektowi rządowemu jest zapewniona znaczna większość, choć lewica będzie ostro występować przeciw objęciu przez Węgry tak wielkich ciężarów.

Podczas gdy w radzie państwa wydział do spraw religijnych poci się od kilkunastu tygodni nad ustawą religijną, i jeszcze jej niewygotował w ostatecznym brzmieniu, które obejmywać będzie kilkadziesiąt paragrafów — ministerstwo węgierskie przedłożyło podobny projekt w dwóch krótkich ustępach; mianowicie: §. 1. Mieszkańcy kraju wyznania żydowskiego uznają się za równo uprawnionych z chrześciańskimi obywatelami we wykonywaniu wszystkich praw cywilnych i politycznych, §. 2. Wszystkie ustawy, postanowienia i rozporządzenia, które z powyższem stoją w sprzeczności, znoszą się niniejszem.—Oto praktyczność Węgrów, którzy nie smarzą sobie głów nad §§., lecz krótko i węzłowato bez kruczek stanowią co się należy.

Rosyjskie agitacje, o których niedawno wspominaliśmy, nieograniczają się już na same Węgry, lecz coraz bardziej nurtują w krajach południowo-sławiańskich a szczególnie w Dalmacji, ważnej dla sąsiedztwa z Hercogowiną i Czarnogórą. Istnieje tam formalny komitet propagandy rosyjskiej, na którego czele stoi konsul rosyjski, a przygotowania do rychłego powstania w tych ziemiach czynią się prawie jawnie, gdyż Austrja zaślepiona najmniejszych niestawia przeszkód.

Polska. Z Warszawy piszą do „D. P.“ Tutejszy dziennik moskiewski zaprzecza wiadomości podanej przez Gazetę Szląską, jakoby z Wilna sprowadzić miano do cytadeli warszawskiej wykrytych tam spiskowych. Należy wykazać rzeczywistą wartość krążących pogłosek. Donosiłem wam w swoim czasie o zajściach z unitami lubelskiemi, o uwięzieniu wielu z nich, o uwolnieniu niektórych itd. Otóż dzisiaj zapewniają, że tych unitów znajduje się w cytadeli 218; ztąd mogła powstać pogłoska, że aresztowani pochodzą z Wilna: co zresztą jest mało prawdopodobne z tego choćby już względu, że niepodobna uważać postępowania u nas za srozsze jak na nieszczęsnej Litwie, i że litewscy zbirowie nie chcieliby ustąpić dobrej zdobyczy swym współzawodnikom w Warszawie. W końcu zwrócić muszę uwagę waszą na to, iż, co się w cytadeli dzieje, trudno odgadnąć; wszystko tam bowiem w najściślejszej trzymane jest tajemnicy. Równie trudno jest sprawdzić, czyli schwytano jakich komisantów emigranckich, jakkolwiek powiadają, że władze natrafiły na ślad jakiś.

Jedna rzecz niepodpada jednak najmniejszej wątpliwości. Sprowadzani z Galicji księża ruscy, przyjmują bez namniejszej zmiany schizmatyckie obrządki i takowe starają się narzucić powierzonej im przez rząd trzodzie. Kazania tych przybyszów można przyrównać do apostolstwa prawosławia; szczególną gwałtownością przeciw polskości ma się odznaczać jeden z nich, lecz wstrzymać się muszę z wymienieniem jego nazwiska.

Zaledwie uważam za potrzebne uczynić wzmiankę, że po ostatniej encyklice papiezkiej srożenie się przeciwko duchowieństwu naszemu nie zna prawie granic.

Jenerał Frederiks opuścił Warszawę, udając się w podróż po Królestwie dla zwiedzenia wszystkich komend żandarmskich.

Moskwa. „Siewiernaja Poczta“, organ półurzędowy moskiewski, we wstępnym artykule daje przestrogę wszystkim dziennikom rosyjskim, ażeby się miarkowały, gdyż niezawodnie postanowienia prasowe będą odtąd z całą surowością zastosowywane przeciw wszystkim dziennikom, które będą szerzyć waśń społeczną, podburzać jedne narodowości przeciw drugim albo jedną klasę społeczeństwa przeciw drugiej.

Serbia. Od chwili zakończenia skupczyny, panuje w całej Serbji nader żywe rozjątrzenie i wszyscy przeczuwają, że jesteśmy w przededniu wielkich wypadków. Coraz bardziej wytwarza się przekonanie, że lud serbski przedewszystkiem powołany jest przewodniczyć na półwyspie Bałkańskim, a to idąc torem swoich wielkich tradycyi, a zarazem powołany do tego stanowiskiem, jakie sobie swoją walecznością i państwową organizacją zdobył. Z zadowoleniem dostrzegamy, że rząd książęcy tym energiczniej z swego zadania stara się wywiązać.

Nie bez interesu śledzimy losy Serbów węgierskich; niestety wiadomości, które nas ztamtąd dochodzą, są dość zasmucające. Jeden z dzienników wiedeńskich zapytuje, dla czego w Wiedniu mniej baczą na sprawy serbskie niż — w Berlinie. Zapewnia bowiem ten dziennik o planie p. Bismarka, który dotyczy Węgier i księstw naddunajskich, i na to kładzie nacisk, że książe Karol rumuński, do większych jeszcze powołany jest celów. Wedle tych źródeł lewe stronnictwo w Węgrzech, otrzymać miało znak z Prus, aby się rozdwajało z Sławianami i Rumunami w Węgrzech, a to dla tego, aby takowe w swoim czasie nie występowało nieprzyjaźnie. A zatem Prusy żywią projekt utworzenia samodzielnych księstw naddunajskich.

Turcja. Korespondencje z Ruszczuku donoszą, że moskiewski rząd postępuje w umiejętnym podtrzymywaniu bułgarskiego powstania. Oficerowie moskiewscy przybyli do Tulczy, gdzie pod pretekstem pomiarów mają zabawić całą zimę.

Włochy. Śledztwo w pałacu Chigi, w pomieszkaniu pełnomocnika angielskiego w Rzymie, dało powód do protestu ze strony tegoż. Kardynał Antonelli oświadczył, iż polecił je z powodu, ponieważ doniesiono mu, że pałac jest podejrzany. Komitet rewolucyjny w Rzymie mimo najsroższej reakcyi nie ulakł się i wydał właśnie nową proklamację, wzywającą do biernej opozycji przeciw Francuzom. „Niema Rzymianina“ są między innemi słowa proklamacyi, „któryby sympatyzował z żołnierzami despoty francuzkiego, kalającemi swą obecnością kraj nasz i mordujących braci naszych pod Mentaną; nieśmie nazywać się Rzymianinem, kto się chlubi łaską narodu, który nieśmiertelną sławę z r. 1789 zniweczył haniebną obroną rządu nam wrogiego.“

Anglia. Według szczegółowych sprawozdań o straceniu Fenistów w Manszestrze, odbyła się ekzekucya bez zaburzenia spokoju. Około godziny 7mej z rana przypływ publiczności powiększył się bardzo znacznie; dwa tysiące konstablów jednak okoliło rusztowanie, w skutek czego żaden z widzów zbliżyć się niemógł, stojący zaś po za tem kołem niemogli niczego dojrzeć, gdyż gęsta mgła osiadła na mieście. Powszechnie zauważano, że na ulicach od dnia poprzedniego zaległa niezwykła cisza. Zamożniejsi idąc za radą Mayora pozamykali się w swych domach a Irlandczycy, bądź w przekonaniu o swej mniejszości, bądź w skutek polecenia duchowieństwa, które poleciło spokojne zachowanie się, trzymali się w oddaleniu. Skazańcy pewnym krokiem zbliżyli się ku rusztowaniu, najpierw Allen, następnie Gould a ostatecznie Larklin, który na podwyższeniu popadł w omdlenie. Wszyscy modlili się głośno lecz żaden nieprzemawiał do ludu; najcięższą śmierć miał Larklin.

Dzienniki nader ostro występują przeciw rządowi za czyn ten barbarzyński, zarzucając sędziom i rządowi krwiożerczość i potępiając tę egzekucję, która nie da się w dziewietnastem stuleciu w żaden sposób usprawiedliwić.

Izba panów.

Kanclerz państwa przełamał opór stronnictw w radzie państwa i zrobił z izby niższy powolny dla swych planów organ. By stać się zupełnym panem sytuacji, powziął zamiar zreformowania Izby panów, tej w organizmie państwowym jedynie zawadą będącej instytucji, która bądź przez wiek podeszły członków, bądź przez anormalne tychże wychowanie, badź przez poziome wykształcenie umysłowe pokryte blichtrem rodu i majątku, stała się podporą wsteczności i filarem feodalizmu. Izba panów, dla której konstytucjonalizm państwowy jest niezrozumiałym, nieodważyła się wprawdzie stanąć w opozycji przeciw zamiarom rządu z obawy narażenia się monarsze, lecz mając nieprzezwyciężony wstręt do rozszerzania wszelkich liberalnych ustaw, odgraża się cichaczem za kulisami i prowadzi opozycję w ten bierny sposób, iż na posiedzenia wcale się nie zbiera, tłumacząc przewlekanie spraw nieobecnością członków.

Otóż by złamać i ten acz mały i bierny opór postanowił pan kanclerz zasilić stare to ciało nowemi członkami dla rządu przychylnemi, którzy bądź w skutek urzędowego stanowiska swego bądź też w skutek znanej i wypróbowanej powolności dla każdego z systematów rządowych u steru będących, pójdą za głosem pana kanclerza, będą pilnie uczęszczać na posiedzenia i utworzą wspólnie z istniejącymi niedobitkami legalną większość do uchwał niezbędną.

Tym wywodem tłumaczymy najświeższe mianowania członków izby panów które nam przynosi „Wiener Ztg.“ z 27 listopada w następującej osnowie: Odręcznem pismem z 25 listopada mianował cesarz trzech dziedzicznych członków Izby panów, Hr. Falkenheima, ks. Lubomirskiego i hr. Thurna, siedemnastu zaś dożywotnich: hr. Józefa Auersberga namiestnika niższej Austrji, hr. Chorinskiego, hr. Fürstenberga, hr. Gleispacha, br. Handla, feldzeugmeistra Hauslaba, ks. Hohenlohe, Karola Kleina, Melnhofa, jenerała Mortensa, Zaponyego, profesora Rokitańskiego, Schöllera, br. Szymonowicza, hr. Trauna, hr. Wrbnę i burmistrza wiedeńskiego Zelinkę.

Pomijając dokonany czyn mianowania, uderza nas najbardziej ponowne upośledzenie, którego doznał nasz kraj koronny, z pośród którego wybrano tylko ks. Lubomirskiego i Szymonowicza to jest dwóch, która to liczba łącznie z dawniejszą jest stosunkowo za małą i niedozwala by kraj nasz i w tej instytucji odpowiednio był zastąpiony.

Wracając do kwestji zasadniczej mamy nadzieję, iż obecne mianowania są tylko zapowiedzią przyszłej radykalnej zmiany Izby panów. Wkrótce bowiem ma być przedłożony radzie państwa projekt rządowy, wedle którego w skład tej drugiej instancji ustawodawczej wejść by mieli burmistrze wszystkich stolic krajów koronnych, rektorowie wszechnic, prezesowie Izb handlowych i podobni tym mężowie. Przy rozprawach nad tym projektem wywiąże się niezawodnie dyskusja w ogóle nad potrzebą takiej instytucji parlamentarnej, złożonej z członków przez koronę mianowanych, a ponieważ sądząc z dzisiejszej większości rady państwa, takowa niezdobędzie się na radykalną zmianę, więc oświadczamy się przynajmniej za największą liczbą mężów, z wyborów wyszłych, którzy jakimkolwiekbądź sposobem zasłużyli sobie na zaufanie pewnej korporacyi lub zakładu i zostali powołani na przewodniczących. Nie będzie to wprawdzie właściwe zastępstwo, gdyż wyszłe z wyborów inny cel mających, lecz zawsze daje lepszą rękojmię niżli dowolne mianowanie z listy przez ministerstwo ułożonej.

Poniżej podajemy sankcjonowaną na dniu 15. listopada ustawę o stowarzyszeniach i zgromadzeniach.

Ustawa o prawie stowarzyszeń.

Oddział I.

O Stowarzyszeniach w ogóle.

§. 1. Dozwolone są stowarzyszenia według postanowień niniejszej ustawy.

§. 2. Stowarzyszenia zysk na celu mające, dalej wszelkie stowarzyszenia bankowe, kredytowe i asekuracyjne, niemniej zakłady rentowe, kasy oszczędności i zakłady zastawnicze, wyjmują się z pod niniejszej ustawy i podlegają osobnym dotyczącym ustawom.

§. 3. Ustawa niniejsza nie stosuje się następnie:

a) do zakonów duchownych i kongregacyi, dalej do stowarzyszeń religijnych w ogóle, które według ustaw i przepisów dla nich istniejących traktować należy;

b) do stowarzyszeń na podstawie ustawy zarobkowej założonych, do kas wsparcia przemysłowców;

c) do stowarzyszeń górniczych według prawa górniczego utworzonych.

§. 4. O zamiarze utworzenia stowarzyszenia przepisom ustawy tej podlegającego, mają przedsiębiorcy przed wejściem takowego w życie zawiadomić władzę polityczną pisemnie i równocześnie przedłożyć statuta. Statuta muszą zawierać a) cel stowarzyszenia, środki do osiągnienia tego i sposób ich wydobycia; b) sposób utworzenia i uzupełnienia stowarzyszenia; c) siedzibę tegoż; d) prawa i obowiązki członków; e) organa kierownicze stowarzyszenia; f) wymogi prawomocności uchwał, wygotowań i obwieszczeń; g) sposób załatwienia sporów wynikłych ze stosunków stowarzyszenie dotyczących; h) zastępstwo stowarzyszenia na zewnątrz; i) postanowienia o rozwiązaniu.

§. 5. Statuta mają być przedłożone w 5. egzemplarzach. Dokonane oznajmienie na żądanie natychmiast potwierdzonem będzie. Każdemu jest dozwolone wglądać i wziąść sobie odpis ze statutów przedłożonych władzy krajowej.

§. 6. Skoro stowarzyszenie ze względu na swój cel i urządzenie ustawie, prawu lub bezpieczeństwu państwowemu się sprzeciwia, może władza krajowa zakazać zawiązanie tegoż. Zakaz ten musi nastąpić w przeciągu 4 tygodni od chwili podania (§. 4 i 5.) pisemnie i z podaniem powodów.

§. 7. Jeżeli w tym czasie zakaz nie nastąpi, lub jeżeli namiestnictwo pierwej oświadczy, że przeciw stowarzyszeniu nic nie ma, stowarzyszenie może rozpocząć swoje czynności.

§. 8. Przeciw zakazowi namiestnictwa można się odwołać w przeciągu 60 dni do ministerstwa spraw wewnętrznych.

§. 9. Jeżeli nie nastąpi zakaz lub takowy w drodze rekursu zniesiony został, władza krajowa na żądanie stowarzyszenia udzieli pisemne poświadczenie jego istnienia na podstawie przedłożonych statutów, które to poświadczenie stwierdza prawne istnienie stowarzyszenia w względzie publicznym i cywilnym.

§. 10. Postanowienia §. 4. do 9 odnoszą się także z wyjątkiem wspomnionym w §. 11.

i do zaprowadzenia zmian w statutach, do założenia filii i do połączenia kilku stowarzyszeń między sobą, o ile to prawnie jest dozwolonem (§. 33).

§. 11. Co do tych stowarzyszeń, których działalność przez filie na kilka krajów się rozciąga, jak niemniej co do związków stowarzyszeń, które do kilku krajów należą, do czynności §. 4. — 10. przewidzianych uprawnionem jest ministerstwo spraw wewnętrznych, do którego także dotyczące uwiadomienia stosować należy.

§. 12. Przełożony stowarzyszenia ma w przeciągu dni trzech od dnia założenia podać swych członków wraz z miejscem ich zamieszkania i z szczegółowem oznaczeniem tych, którzy stowarzyszenie na zewnątrz zastępują.

Uwiadomienie to stosować należy w miejscach, gdzie się policja znajduje, do niej, w innych miejscach zaś do powiatu politycznego. Przy stowarzyszeniach na filie podzielonych, ma każda filia podobne uwiadomienie wystósować.

§. 13. Jeżeli stowarzyszenie rozdziela sprawozdania rachunkowe, lub inne dowody między członków, powinno je także władzy w §. 12 wyrażonej w 3. egzemplarzach wręczyć, do czego przez władzę, w razie potrzeby karą do 10 złr. zmuszonem być może.

§. 14. Każde stowarzyszenie może odbywać publiczne zgromadzenia. Jednakowoż niemogą brać udziału osoby, które nie są członkami stowarzyszenia lub nie są proszonemi gośćmi. Ani członkowie ani słuchacze niemogą wchodzić na zgromadzenia uzbrojeni, co przestrzegać ma przewodniczący.

§. 15. O każdem zebraniu stowarzyszenia należy przynajmniej na 24 godzin przedtem zawiadomić władzę z podaniem miejsca i czasu odbycia takowego, a jeśli ma być publiczne równocześnie o tem donieść wymienionej w §. 12 władzy.

§. 16. Uwiadomienia te jakoteż i w §. 12 i 13 tym wspomnione są wolne od opłaty stęplowej.

§. 17. O zachowanie ustawy i utrzymanie porządku w zgromadzeniach stowarzyszenia starać się ma przewodniczący. Bezprawnym oświadczeniom i czynnościom winien się sprzeciwić, a gdyby jego rozporządzeń nie słuchano, zgromadzenie rozwiązać.

§ 18. Władzy wolno na każde zebranie stowarzyszenia wysłać komisarza, któremu należy stosowne miejsce w zgromadzeniu według wyboru jego wskazać i na żądanie udzielić wiadomości o osobach wnioskodawców i mowców. Ma on również prawo żądać sporządzenia protokółu co do przedmiotu narad i co do powziętych uchwał. Prawo wysyłania komisarza służy w ogóle władzy §fem 12. oznaczonej; władza krajowa może je jednak zachować sobie do własnego rozporządzenia. Rząd może każdego czasu wglądać do protokołów z odbytych zgromadzeń.

§. 19. Postanowienia o uwiadomieniu o zgromadzeniach (§. 15) i o delegowanego komisarza rządowego (§. 18.) nietyczą się jednak posiedzeń przełożeństwa i organów kontrolujących.

§. 20. Żadne stowarzyszenie niemoże stanowić uchwał i wydawać rozporządzeń, które sprzeciwiają się ustawie karnej lub przez których formę lub treść przywłaszczyłoby sobie władzę w jakiejkolwiek gałęzi prawodawstwa lub prawa egzekucyi.

§. 21. Jeżeli zebranie stowarzyszenia urządza się przeciw przepisom niniejszej ustawy, może je władza zakazać, a według okoliczności rozwiązać. Rozwiązanie zebrania acz prawnie zwołanego, zarządzone być może przez komisarza rządowego, lub, jeżeli takowy nie został wydelegowanym, przez władzę, w razie gdyby wzięto pod obrady przedmioty przekraczające zakres działania stowarzyszenia statutem oznaczony, lub gdyby zebranie nabrało cechy nieładu zagrażającego porządkowi publicznemu.

§. 22. Skoro tylko zebranie rozwiązanem zostanie, wszyscy przytomni są obowiązani opuścić natychmiast miejsce zebrania i rozejść się. W razie nieposłuszeństwa, rozwiązaniu towarzyszyć mogą środki przymusowe.

§. 23. Petycje i adresy od stowarzyszeń wychodzące, nie mogą być wręczone przez więcej jak 10 osób.

§. 24. Każde stowarzyszenie może być rozwiązane w razie powzięcia uchwał i wydania rozporządzeń sprzeciwiających się paragrafowi 10 niniejszej ustawy, w razie przekroczenia zakresu swej działalności, lub w ogóle, jeżeli nie odpowiada już warunkom swego istnienia.

§. 25. Dekret rozwiązania wyjdzie zazwyczaj od władzy krajowej, w przypadkach zaś §. 11 objętych, od ministerstwa spraw wewnętrznych, do którego także przeciw dekretowi władzy krajowej w przeciągu 60 dni odwołać się można. Władze niższe mają jednak prawo wstrzymania czynności stowarzyszenia, u którego zajdą przewidziane w §. 24 przyczyny rozwiązanie wywołujące, i to aż do ostatecznego rozstrzygnięcia o rozwiązaniu.

§. 26. O dobrowolnem rozwiązaniu stowarzyszenia przełożony ustępujący natychmiast zawiadomi władzę krajową i ogłosi w dzienniku rządowym.

§. 27. Każde urzędowe rozwiązanie ogłoszonem będzie w dzienniku rządowym. W takim razie władza wyda także stósowne polecenia co do majątku stowarzyszenia.

§. 28. Przez władzę w ustawie niniejszej wspomnioną rozumieć należy zazwyczaj władzę polityczną powiatową, a policję rządową w miejscach, w których takowa się znajduje.

Wobec niebezpieczeństwa zagrażającego porządkowi publicznemu i spokojności ogólnej może każda inna władza, mająca czuwać nad niemi, zakazać lub rozwiązać stowarzyszenie zwołane przeciw przepisom niniejszej ustawy, lub wstrzymać czynności stowarzyszenia utworzonego bez wypełnienia warunków prawnych, lub u którego zachodzą powody §em 24 objęte rozwiązanie wywołujące; winna jednak zawiadomić natychmiast władzę właściwą. D. n.

Nowiny z kraju i zagranicy.

* Przedwczoraj skradziono w jednem z biór sądu delegowanego całą skórę safianową, którą sofa, dość długa świeżo obitą została, a to w ten sposób, że jeden z pozwanych któremu snać nudziło się czękać zanim sędzia przywoła go do rozprawy, usiadł sobie na sofę, szczezorykiem zgrabnie oberżnął skórę a wziąwszy takowę ze sobą sprawę puścił zapewne w delatę, wygrawszy doraźnie wartość safianu kilkałokciowego. Kłakami i sierścią obwleczony szkielet sofy świadczy wymownie o p rzebiegłości procesowicza

* Zima tak doraźnie do nas się wzięła i tak silnie się objawia, że już kilka pochłonęła ofiar. I tak Szymon Kędzia z Przyszowa, w pow. Nisko, wracając dnia 19. b. m. wieczór w lichem odzieniu i obuwiu z Rozwadowa do domu, osłabł na drodze, a jak się zdaje był trochę pijany, i nad ranem znaleziono go konającego w skutek przeziębienia. Przywieziony do domu skonał. Nastka Kolęda z Wołtwina, w pow., sokalskim, wracając dnia 21. b. m. z Jastrzębicy, gdzie była na uroczystości poświęcenia kościoła upiła się na drodze i zasnąwszy w polu, poniosła śmierć przez zmarznięcie.

* Subskrypcja na akcje i prioritety kolei Franciszka Józefa, zamkniętą została w pierwszym dniu, gdyż potrzebna kwota w pierwszej już chwili z znaczną nadwyżką pokrytą została. Rezultat rozdziału między subskrybentów zostanie w tych dniach podany do publicznej wiadomości.

* Udzielano nam program nowego pisma p. n. „Szkoła“ które wychodzić zacznie w tych dniach. Dzięki staraniom kilku gorliwych o sprawę oświaty osób powstanie więc przecież organ specyalnie poświęcony szkołom średnim ludowym, i seminariom nauczycielskim; potrzeba takiego pisma od dawna czuć się dawała, zapewne więc dotyczące zakłady naukowe pospieszą z poparciem przedsiewzięcia rokującego piękne owoce. Stan nauczycielski jest w naszym kraju dość licznym, aby pismo takie utrzymać zdołał.

„Szkoła“ będzie wychodzić raz na miesiąc w 4. arkuszowych zeszytach. Zawierać będzie: Rozprawy umiejętne, recenzye dzieł, rozmaitości t. j. wiadomości o wypadkach szkolnych wykazy statystyczne, i t. p. kronikę literacką obejmującą wykaz nowych dzieł, i kronikę szkolną, zawierającą mianowania, rozporządzenia i. t. p. — nareszcie korespondencye. Przedpłata wynosi 6. złr. rocznie.

* *Obwieszczenie* L. 1528 Komitet centralny, pomocy dla rannych w chęci zakończenia swych czynności, wzywa uprzejmie wszystkie swe komitety pomocnicze, gdzie takowe jeszcze istnieją, również jak szanowne urzędy gminne, by zechciały wszelkie datki pieniężne na rannych u nich jeszcze zatrzymane, temuż komitetowi centralnemu co prędzej nadesłać.

Również zechcą szanowne komitety pomocnicze i urzędy gminne, sprzęty szpitalne, gdzie takowe się znajdują, w drodze licytacyi publicznej sprzedać i uzyskaną gotówkę komitetowi centralnemu przesłać.

We Lwowie dnia 20go. Listopada 1867. Krasicki.

Teatr. Wczoraj zamiast zapowiedzianego dramatu *Iskra* z przyczyny słabości pani Nowakowskiej odegrano komedją pana Sardou. *Nasi poczciwi wieśniacy*; komedja ta tylko dobrą grą, może osięgnąć powodzenie — i zaiste osięgła je zupełnie. Głównie do powodzenia tej sztuki przyczyniła się prawdziwie mistrzowską grą panna Popielówna, która rolę Genowefy odegrała z tak naturalną naiwnością że chwilami to miłe dla widzów sprawiała wrażenie jakoby nie na scenę w komedji lecz w scenie życia patrzeli. Mianowicie powiodła jej się aż do zachwytu scena z baronem w ostatnim akcie — gdzie tyle prawdy rozwinęła w opowiadaniu swej przygody z Henrykiem. Huczne oklaski towarzyszyły jej grze. P. Szymański w roli Henryka, p. Królikowski w roli Barona, niemniej przyczynili się do wykonania sztuki. Publiczność dość licznie się zgromadziła, lecz jeszcze liczniejszą spodziewamy się ją ujrzeć na benefisie jutrzejszym panny Popielówny.

Gospodarstwo i handel.

* Handel zbożowy na targowicach w zachodnich powiatach Galicyi, zasilany dowozami z górnych Węgier, był dość ożywiony. Odbytu do Prus nie ma w wschodnich powiatach skutkiem ciągłej zmiany cen na targowicach pruskich. Do Lwowa nadeszło kilka partyi pszenicy rosyjskiej przeznaczonych de Przemyśla. Pomimo popytu na ten artykuł odbyt jest trudnym z powodu, że zbiór tegoroczny nie dał gatunków celniejszych. Na jęczmień nie ma odbytu. Wywieziono kilka większych partyi żyta, a oprócz tego nadeszło koleją czerniowiecką kilka pomniejszych przeznaczonych do Wrocławia. Najznaczniejsze przesyłki żyta nadeszły tu z Brodów, czyli z Rosyi przez Brody. Wysłano do Prus kilka partyi owsa dowiezionych koleją Czerniowiecką, i z powiatów zachodnich wysyłano także ten artykuł do Niemiec północnych:

* Na targu w Peszcie d. 23. b. m. płacono mierz. pszenicy 5.90, żyta 3.35, jęczmienia 2.70, kukurudza 3.20, groch 6.00, owsa 1.90, konopne siemie 3.10, lniane siemie 5.80., cetnar miodu 21½ złr. czyszczonego 24 złr., rzepakowy olej 10 złr., suszony śliwki 12 złr, śliwowica tegoroczna wiadro 23złr. okowita gr. po 56 kr.

* Na targu wiedeńskim d. 25. listc. było 2.658 sstuk wołów (:galicyjskich 925:); płacono za sztukę 132 do 190 złr; za cetnar mięsa 28—31 złr.

Cennik izby handl. lwowskiej,
z dnia 26. listopada.

	Dają złr.	Dają kr	Żądają złr.	Żądają kr
Dukat holenderski	5	68	5	76
Dukat cesarski	5	72	5	79
Napoleond.or	9	75	9	76
Półimperjał rosyjski	9	98	10	12
Rubel srebrny rosyjski	1	88	1	93
Rubel papierowy rosyjski	1	67	1	70
Talar pruski	1	78	1	80
Galic. listy zastaw, w. a. (bez kupon.)	78	83	79	67
Galic. listy zastaw. m. k: (bez kupon.)	82	61	83	36
„ „ banku hip. (bez kupon.)	94	17	94	92
Galic. obligacje indmniz. (bez kupon.)	65	58	66	25
Pożyczka narodowa (bez kupon.)	66	13	66	83
Ankcje kolei żelaz. galic. (bez kupon.)	206	—	208	33
„ „ „ Czerniowieckiej	168	33	170	67
„ banku hipotecznego gal.	74	50	75	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 27 listopada.

	złr.	kr.
5% Metaliki	56	75
„ z procent. z maja i listopada	58	50
5% Pożyczka narodowa	66	60
Losy pożyczki z roku 1860	88	50
Akcje banku wiedeńskiego	680	—
„ „ kredytowego	182	70
Londyn 10 funtów szterlingów	121	30
Srebro	119	50
Dukat pojedynczy	5	77

Cennik giełdy pienięż. i tow. we Lwowie

z dnia 27. listopada 1867.

Para żyta i jęczmienia korzec 160 f. korzec 140 f. 14.55 na grudzień 1867 i styczeń 1868. Spiritus garniec 66° rychter 1.4 na grudzień 1867 i na styczeń 1868 w tarnopolskim.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 25. listopada.

PP. hr. Koziebrodzki Just., pułkownik z Wiednia, hr, Koziebrodzki F., Brzezowski Karol i Przybysławski Wład., z Podola, Czajkowscy Fr., i Hip., z Bóbrki, Augustynowicz Brzn., z Ditkowic, Miliński Fr., z Helenkowa, Papara Hen., z Zubowmostów, Kwiatkowski Kar., adwokat. z Stanisławowa, Stańkiewicz Ludw., sęd. powiat. z Zaleszczyk, Gerzabek Ant., z Majowa, Obertyński Jan, z Cieląża, Agapsowicz Ant., z Stanisławowa.

Odezwa.

Gdy w roku 1848. nadane swobody konstytucyjne przytłumiono wstrzymane zostało w Listopadzie t. r. działanie towarzystwa urzędzików prywatnych Sekcyj Jezierzańskiej w obwodzie Czortkowskim na czas niepewny.

Fundusz towarzystwa tej Sekcji przez 24. członków złożony wynosił 31. złr. 30. kr. k. m z tego zwróciłem 8. członkom ich wkładkę w ilości 7. złr. 50. kr. pozostało 23. złr. 40. kr. k. m.

Po upływie 30. dni od ogłoszenia niniejszej odezwy postąpię z wyszczególnionym tu depozytem, według mej możności.

Łanowce 19. listopada 1867.

348-1 *Jan Rogowski.*

J. Osiecki, wydawca. Odpowiedzialny redaktor: Dr. **H. Jasieński.** Czcionkami **M. F. Poremby**.